

Tola Janowska, Świeże powietrze

Świeże powietrze dało mi
Dało mi z liścia
Świeże powietrze dało mi
Dało mi z liścia
Świeże powietrze dało mi
Dało mi z liścia
Weź się nie pytaj, jak wczorajszy dzień

Świeże powietrze dało mi
Dało mi z liścia
Świeże powietrze dało mi
Dało mi z liścia
Świeże powietrze dało mi
Dało mi z liścia
O weź nie pytaj jak zniosłam wczorajszy dzień

Uuuu yeay
Palenia więcej mi daj

Uuuu yeay
Wody mi daj
Aqua, aqua
Zemsta wczorajszego trwa

Wiarygodna świata kpi
A lzy są częścią mojej krwi
Gdy fajki smak straciły dawno
Tata z mamą mówił mi
Jak niebezpiecznie będzie żyć
Ale przysięgam, to nie przeze mnie się stało

Świeże powietrze dało mi
Dało mi z liścia
Świeże powietrze dało mi
Dało mi z liścia
Świeże powietrze dało mi
Dało mi z liścia
Weź się nie pytaj, jak wczorajszy dzień

Ale hey, myślę o dzieciństwie
Może ci się przyśnie, może nie
Ale puste mam oczy
Przepraszam, niedobrze mi
Lubię tlen i przechadzki w rytmie
Falujących iskier
Pytających brwi

Potrzebuję by
Świeże powietrze dało mi
Dało mi z liścia
Świeże powietrze dało mi
Dało mi z liścia
Świeże powietrze dało mi
Dało mi z liścia
O weź nie pytaj jak zniosłam wczorajszy dzień

Uuuu yeay
Palenia więcej mi daj

Uuuu yeay
Wody mi daj
Aqua, aqua
Zemsta wczorajszego trwa